ALESHEN, Dopamina

Miałem 18 lat, mama mnie wyjebała z domu (wyjebała)
Zachciało się na skróty, Olek wtedy nie znał kodów
Tysiące wtop, na pewno nie zliczę pokut
Chcę pierdoloną kasę, za pierdolone uncje soku
Za weed, który zrzuciłem kupię diamentowy pokój
Marzenia małolata, który trap miał na oku, o
Side quest, baby to jest oneshot'ować opór
Oh Jezus, troszkę budowałem każdy z głosów

Kiedyś napisze książkę na 10k stron
Na bombie dni wszystkie nazwałbym drop
Ona daje mi serce jak comme de garcons
Jej sextape na OF zarabia na dom
Dom, dom, dom
Ej, yeah, yeah

Mogę przestać ćpać nie przestanę być gwiazdą rocka
Nie znają problemów pierdolonej gwiazdy rocka
Naprawdę to nie moja wina, używki wpadły mi do oka
Nie mają żadnych podstaw, by mieć coś do Olka
Trzy sztylety w plecy jak Nocta
Milion ścieżek do wyboru, w którą dać postać?
Bo ze starą drogą musiałem się rozstać
Milion wyjazdów, powrót ta sama ośka
Tam, gdzie kończy się pustka zaczyna się muzyka
W tym smutnym kraju szukam ciągle dopaminy

Miałem 18 lat, mama mnie wyjebała z domu (wyjebała)
Zachciało się na skróty, Olek wtedy nie znał kodów
Tysiące wtop, na pewno nie zliczę pokut
Chcę pierdoloną kasę, za pierdolone uncje soku
Za weed, który zrzuciłem kupię diamentowy pokój
Marzenia małolata, który trap miał na oku, o
Side quest, baby to jest oneshot'ować opór
Oh Jezus, troszkę budowałem każdy z głosów

Mam 25 lat mówią, że jestem sad
Może nie będę jak już dojdę tam
Tymczasem full time na dragi od miecha ban
Choć tęsknie za nimi jakbym był sam
Sam, sam, yeah, yeah, yeah
Dochodzi do mnie późną nocą czasu mało fest
Może rozjebie się autem
Może zaleje nas krwawy deszcz
Ciężko się uśmiechać kiedy w głowie tylko prawda jest
Oddany tym melodią wierny wieczność jak ten pies
Po trasie szybko nie zobaczą shena idzie on na rehab
Bo podobno nic tak bani nie wycisza
Choć będziecie chcieli wiedzieć, co u mnie słychać
Nie lubię obietnic, obiecuje, że wrócę silniejszy
(Jak nigdy wcześniej)

Miałem 18 lat, mama mnie wyjebała z domu (wyjebała)
Zachciało się na skróty, Olek wtedy nie znał kodów
Tysiące wtop, na pewno nie zliczę pokut
Chcę pierdoloną kasę, za pierdolone uncje soku
Za weed, który zrzuciłem kupię diamentowy pokój
Marzenia małolata, który trap miał na oku, o
Side quest, baby to jest oneshot'ować opór
Oh Jezus, troszkę budowałem każdy z głosów